

Zapadka

(4 niedziela, rok C, Łk 1, 39-45)

Dwie kobiety są tam, naprzeciw, jedna starzejąca się, druga całkiem młoda, dorastająca. Noszą w sobie dziecko w stanie płodu, już wyposażone w słuch, które reaguje na wszystko, co odczuwa matka lub odczuwa poprzez matkę. Wszyscy widzieliśmy te sekwencje video zapierające dech w piersiach, w trzech wymiarach, pokazujące nam dzieci żyjące w łonach ich matek, pływające w płynie owodniowym. Dziecko żyje w tym środowisku, z płucami jeszcze nie rozwiniętymi i to ono uruchamia proces swoich własnych narodzin, gdy płuca będą gotowe: potrzebuje powietrza, ono to wie!

W tym kontekście, nieco szczególnym, zgadzam się, tworzą się pierwsze spotkania między Jezusem a Janem, przez pośrednictwo Maryi i Elżbiety. Te dwie kobiety robią most między dwiema istotami ludzkimi mającymi się narodzić, z których każdy na swój sposób będzie przyczyniał się do zmian. Wg Łukasza, Jezus nie daje znaku, ale Jan drży z powodu zderzenia, które odczuwa Elżbieta spotkawszy Maryję. Gdyż Elżbieta zdaje sobie sprawę, że Ona symbolizuje przeszłość i że Maryja jest początkiem nowej ery, tej z Nowego Testamentu, który pozostawił nam Jej syn, Mesjasz tak oczekiwany. Elżbieta rozumie. Jest ona wypełniona wielkim uczuciem, co powoduje odruchy Jana.

Ta zapadka, która się tworzy w umyśle Elżbiety, gdy rozumie, co się dzieje, przekazywana jest do jej dziecka i jest to zapadka „przez pośrednika”, dzieje się między Janem a Jezusem. Nawiązują oni kontakt dużo wcześniej, przed narodzinami. Ci dwaj mali kuzyni odnajdą się w nieco ponad dwadzieścia pięć lat później na brzegu Jordanu. W międzyczasie Jan „Nazir”, tj. asceta, który żyje ascetycznie wycofany na pustyni, dojrzewa. Ta intuicyjna zapadka, która tworzy się między Jezusem a nim, przeobrazi się piorunująco między nimi.

A wy, odczuwaliście kiedyś zapadkę oglądając biedę moralną i psychiczną społeczeństwa, w którym żyjemy? Zapadkę, która powodowała poruszenie jak u Jana w łonie matki i która była rodzajem wezwania do działania, o co prosi Jezus? Chodzi o to: Słowo Chrystusa powinno tworzyć w nas tę zapadkę, która przeobrazi nas w misjonarzy.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska